



Wtedy Piotr podszedł do Niego i zapytał: "Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?" Jezus mu odrzekł: "Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy". (Mt 18, 21-22) Pewnego razu wszystkie leśne zwierzęta zachorowały: przestały widzieć niektóre przedmioty. Lecz najstraszniejsze było to, że przestali widzieć jeden drugiego. Na przykład, Zajączek nie widział tylko Wilka i Niedźwiedzia, ale dobrze widział Jeżyka. Widział także marchewkę, lecz nie mógł zobaczyć dużego arbuza. Niedźwiedź i Wiewiórka nie widziały marchewki. Natomiast Niedźwiedź widział miód, a Wiewiórka – orzechy. Pełna płatanina!

A wszystko zaczęło się tak. Pewnego dnia Zając postanowił zaprosić do siebie Niedźwiedzia. Długo się zastanawiał, czym poczęstować gościa, i wymyślił, że najsmaczniejsza jest marchewka. Dlatego wybrał najsoczystszą marchewkę. †



Niebawem Niedźwiedź zapukał do drzwi chatki Zajączka.

- Kto tam? – zapytał Zajączek.
- To ja, Niedźwiedź. Zapraszałeś mnie dzisiaj na obiad!
- Tak, tak – powiedział Zając, otwierając drzwi. – Wchodź, proszę. Dzisiaj poczęstuję cię bardzo dobrym daniem. Niedźwiedź pomyślał, że poczęstują go miodem, ponieważ dla niego nie ma nic smaczniejszego. Spojrzał na stół, ale nie zauważył żadnego dobrego dania. Na stole stały puste talerzyki.

Tajemnicza historia

Wpisany przez Анна Віткоўская
10.11.2011 01:00

